

HENRYK SAMSONOWICZ

GOSPODARCZE PODSTAWY PATRYCJATU GDAŃSKIEGO W XV W.

W myśl definicji sformułowanej przeze mnie w innym miejscu¹, pod terminem „patrycjat” rozumiem bogatą grupę społeczeństwa, sprawującą ekonomiczną i polityczną władzę w mieście i wykorzystującą ją dla uzyskania różnorodnych korzyści. Rzecz prosta, że tego rodzaju określenie jest mało precyzyjne, bardzo ogólne i w wypadku każdorazowo omawianego miasta wymaga przeprowadzenia dokładniejszej analizy. Niniejszy artykuł ma właśnie na celu omówienie i zarejestrowanie podstaw gospodarczych patrycjatu gdańskiego w XV w., a więc w okresie, który literatura przedmiotu zgodnie uważa za przełomowy w dziejach tego miasta². Gdańsk bazujący na średniowiecznych formach handlu, opierający się na pośrednictwie i nie reprezentujący określonego zaplecza produkcyjnego, stopniowo stał się nowożytnym emporium, spełniającym rolę głównego portu rolniczego i zaplecza.

Jak kształtowały się stosunki społeczne w Gdańsku w początku okresu przejściowego, tj. właśnie w XV w.? Dotychczasowa historiografia³ przedmiotu przedstawia to zagadnienie w sposób dość schematyczny. Gdańskiem rządili wielcy kupcy, szczególnie od XVI w. kupcy zbożowi. Niektóre rody mieszczańskie infiltrowały do stanu szlacheckiego, wycofując się z interesów i w ziemi lokując swe kapitały, uzyskane z handlu i z lichwy. W ten sposób mieli je zabezpieczać umożliwiając sobie spokojną, dożywną rentę. Wydaje się, że rzeczywistość odbiegała od tego schematu. Rozwój ekonomiczny miast przebiegał w sposób nieco bardziej skomplikowany, co postaram się niżej uzasadnić.

Wracając do definicji patrycjatu należy sprecyzować dokładniej dwa pojęcia: bogactwo i „władza”. Jeżeli chodzi o pierwsze pojęcie, to rozumiem pod nim możliwość operowania dużym majątkiem płynącym z najróżniejszych źródeł: handlu, lichwy, renty gruntowej, produkcji przemysłowej, wreszcie różnych świadczeń typu feudalnego.

¹ H. Samsonowicz, Uwagi nad średniowiecznym patrycjatem miejskim w Europie, *Przegląd Historyczny* nr 3, 1958, s. 582.

² Por. *Historia Polski*, wyd. Instytutu Historii PAN, t. I, cz. II, s. 108, 122, 127, 133; także P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. I, Danzig 1913, s. 178 nn./234 nn.; M. Małowist, *Podstawy gospodarcze przywrócenia jedności politycznej Pomorza Gdańskiego z Polską w XV w.*, *Przegląd Historyczny* nr 2—3, 1954, passim, szczeg. s. 186—7. Ostatnio M. Biskup, *Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w poł. XV w.*, Warszawa 1959.

³ Dokładne omówienie literatury przedmiotu: H. Samsonowicz *Z problematyki handlu gdańskiego w XV w.*, *Przegląd Historyczny* 1956. nr 1.

Należy tu jednak uczynić zastrzeżenie. Często używany termin "średniowieczny kapitał mieszczański" nie zawsze jest jednakowo rozumiany. Wielu badaczy rozumie pod tym pojęciem całokształt podstawy finansowej mieszkańców miasta średniowiecznego. Nie wydaje się, by stanowisko to było słuszne. W ten sposób bowiem, pod pojęciem „kapitał” podciąga się formy feudalnego posiadania, dochody oparte na przymusie pozaekonomicznym, na przywilejach rodowych — rentę pańszczyźnianą, opłaty targowe itp. Pod terminem kapitał rozumieć należy wartość samopomnażającą się na zasadzie działalności typu ekonomicznego. Nie można w imię precyzji historycznej stawiać znaku równości między terminem kapitał i majątek.

A zatem kapitał mieszczański może być rozpatrywany tylko pod kątem handlu, lichwy, renty grunтовой i produkcji przemysłowej. W przeciwieństwie do stosunkowo jednolitych form kapitału przemysłowego i kapitału bankowego — mieszczański kapitał średniowieczny charakteryzowało wielkie zróżnicowanie. Trudno tu bowiem mówić o jakiegokolwiek jednolitości na podstawie nawet tych skąpych danych, jakie posiadamy.

Drugim elementem spornym jest problem władzy. W sensie politycznym pojęcie władzy jest łatwe do sprecyzowania. Nie ulega jednak wątpliwości, że znaczna część mieszczan gdańskich wpływała na politykę, na takie czy inne posunięcia gospodarcze miasta, nie należąc bezpośrednio do jego władz. Uchwycenie i określenie roli tych ludzi jest jednak bardzo trudne. Dlatego uwzględniona tu będzie jedynie grupa mieszczan, sprawująca bezpośrednio władzę polityczną i w sposób najbardziej widoczny wyciskająca swoje piętno na charakterze działalności miasta. Wydaje się, że można tak zrobić ze względu na niewątpliwą prawidłowość w zdobywaniu majątku, jaka istniała wśród wszystkich mieszczan, oraz biorąc pod uwagę stałe uzupełnienie władz miasta przez przedstawicieli nowych rodzin — rodzin, które zaczynały dopiero karierę polityczną, wówczas gdy możliwości ekonomiczne były już znaczne.

Mówiąc o władzach Gdańska należy wziąć pod uwagę kolegium burmistrzów, radę miejską i ławę. W skład władz miejskich wchodziło: 4 burmistrzów, 20 rajców i 12 ławników (razem 36 osób). Prawo Chełmińskie stosowane na terenie Gdańska regulowało osiąganie godności miejskich w ten sposób, że ławnicy byli kooptowani przez władze miejskie spośród bogatych i znacznych mieszczan. Z całym naciskiem należy podkreślić, że w XV w. nie wytworzyła się żadna zamknięta grupa, spośród której wybierano członków władz miejskich. Wręcz przeciwnie, niekiedy już pierwsze pokolenie przybyszów do miasta uzyskiwało wysokie godności⁴. Urzędy w Gdańsku były dożywotnie. Członków rady dokooptowywano spośród ławników. Burmistrzów wybierano spośród rajców. Stanowiska ławnika, rajcy, burmistrza były więc kolejnymi etapami kariery urzędniczej;

⁴ Np. Filip Bischof, gdański burmistrz, Rudolf Feldstede, rajca; burmistrz Jan Angermünde urodził się w Starej Marchii, skąd dopiero jego ojciec wyemigrował do Gdańska. *Scriptores Rerum Prussicarum* (S.R.P.), Bd. IV, Leipzig 1870, s. 749; S. Rühle, *Vom rheinisch-danziger Handel im Mittelalter. Festschrift zur Jahrtausendfeier der Rheinländer in Danzig, Danzig 1925*, s. 41 oraz H. Samsonowicz, *Badania nad kapitałem mieszczańskim w Gdańsku*, aneks (w druku).

w mieście. Oczywiście nie wszyscy ławnicy zostawali rajcami, a tym bardziej — nie wszyscy rajcy uzyskiwali stanowisko burmistrza. Wobec nierównej liczby rajców i ławników, wobec tego, że niższy stopień piastowała mniejsza ilość obywateli, rzadko kiedy w dziejach XV-wiecznego Gdańska rada działała w swoim pełnym składzie. Przeglądając spis władz miejskich od XIV do XVI w. widać wyraźnie tendencję zniżkową: w końcu XIV i na początku XV w. ilość rajców wahała się od 20 do 24, na początku XVI. w. — od 13 do 18⁵.

Jak z tego wynika, rajcostwo było innym, chronologicznie późniejszym, etapem kariery niż uczestnictwo w ławie. Dlatego warto, badając źródła dochodu patricjatu rządzącego, oddzielnie potraktować ławników, rajców i burmistrzów. Okres kadencji był co prawda nieokreślony⁶, ale można chyba przyjąć, że ogólnie rzecz biorąc, ławnicy reprezentują młodszych, a rajcy i burmistrzowie starszych wiekiem patrycjuszy.

Jakie były źródła utrzymania urzędników miejskich Gdańska? W roku 1460 przewinięło się przez kolegium burmistrzów, radę miejską i ławę 45 mieszczan. 23 (czyli 51%) spośród nich występuje w księdze celnej z tegoż roku, wywożąc lub przywożąc towary drogą morską. Czy pozostali, stanowiący niemal połowę całej rady nie zajmowali się wielkim handlem? Postarajmy się rozpatrzyć to zagadnienie badając dziesięciolecie 1470—1480. Zachowały się z tego czasu księgi importu i eksportu morskiego⁷, miejska księga zastawów i zadłużeń⁸, księgi ławnicze⁹ oraz księgi czynszowe kamery miejskiej¹⁰. Na podstawie tych materiałów można spróbować obliczyć ilu spośród członków władz miejskich zajmowało się handlem, ilu lichwą, ilu operacjami ziemskimi, ilu wreszcie posiadało parcele w Gdańsku. W ciągu tych dziesięciu lat przewinięło się przez radę i ławę 49 mieszczan. Oto źródła ich dochodu¹¹; (cztery tabelki są od siebie niezależne)

⁵ Rękopis Biblioteki PAN w Gdańsku, nr 167. Trudno się zgodzić tu z uwagą Cz. Biernat'a dotyczącą ustalenia się liczby rajców i burmistrzów na 23. W XV w. każdy rok niemal przynosił inną liczbę członków władz miasta. Cz. Biernat, *Recesy gdańskich ordynków*, Gdańsk 1958, s. 12.

⁶ Tak np. Martin Buck był rok ławnikiem, a Johan Huxer — 22 lata. Heinrich Falke — 2 lata, a Johann Sidinghusen — 18 lat, itp. itd.

⁷ Wojewódzkie Archiwum w Gdańsku (WAP Gd.) 300, 19, 3, 4, 5, 5a lata 1468—72, 1474—76 — import, 1470, 1475 — eksport.

⁸ WAP Gd. 300, 43, 212. 1478—1484 r.

⁹ WAP Gd. 300, 43, 2b, 1466—1476. Libri testimoniarum 300. 43. 196, 197, 1458—1507. Ortyle Gdańskie 300. 43. 195, 1457—1474 r.

¹⁰ WAP Gd. 300. 12. 661 — Rejestr czynszów z miasta i przedmieścia 1454—1473; 300. 12.662. 1479—1488 r.

¹¹ Ławnicy: Angermünde Otto (1462—94), Budding Jacob 1475—83), Darneheim Paul (1479—80), Eggerd Heinrich (1473), Eggerd Johann (1479—81), Falke Heinrich (1477—79), Ferber Johann (1464—75), German Hermann (1479—83), Giese Tiedeman (1473—85), Herder Peter (1465—77), Huxer Johann (1477—99), Kerkkorde Reinhold (1477—83), Lunning Jacob (1464—73), Mandt Jorge (1474—81), von Melen Johann (1475—78), Overram Johann (1464—73), Riese Jacob (1469—85), Rogge Heidenrich (1469—88), Schele Cord (1470—75), Sidinghusen Johann (1473—91), v. Steyne Meynhard (1471—73), Steffen Peter (1464—79), von Suchten Heinrich (1469—77), Swartenwold Heinrich (1454—73), Valandt Tiedeman (1473—77).

Rajcy: Abteshagen Hans (1452—72), Angermünde Johan (1443—77), Buck Jorge (1464—84), Buck Martin (1462—83), Felcke Heinrich (1479—89), Feldstede Rudolf (1457—83), Ferber Johann (1475—79), Hacke Herman (1459—76), Hagen Matias

Władze miejskie w latach 1471—1480

	1		2		3		4		
	Razem	Prowadziło handel	Wskaźnik na 100	Dokonywało obrotów kredyt. i lichwiarskich	Wskaźnik na 100	Dokonywało obrotów parcelami lub nieruchomościami miejskimi	Wskaźnik na 100	Posiadało dobra na wsi	Wskaźnik na 100
Ławnicy	25	13	52	11	44	8	32	2	8
Rajcy	27	9	33	12	44	10	40	6	22
Burmistrzowie	6	3	50	4	55	5	83	2	33

Zestawienie to jest mało precyzyjne. Nie można bowiem stanowczo twierdzić, czy ten lub inny rajca na pewno nie prowadził operacji handlowych lub lichwiarskich. Nawet spisy podatników miejskich nie zawsze są kompletne. Zestawienie nie uwzględnia intensywności wkładów: jednakowo potraktowani są mieszczanie, z których jest jedna drobna wzmianka na przestrzeni dziesięciu lat i wielu przedsiębiorcy, których nazwiska wypełniają księgi celne czy kredytowe. Nie wiadomo nic o wykonywaniu jednocześnie różnych zajęć, a przeważnie kupiec był posiadaczem parceli w mieście, lichwiarz zajmował się handlem, mając również zabezpieczenie w ziemi itd. Mimo tych poważnych zastrzeżeń, wydaje się, że można prawidłowo wyciągnąć z zestawienia pewne wnioski, dotyczące ogólnych tendencji.

Ławnicy w najmniejszym, a burmistrzowie w największym stopniu lokowali swoje dochody w ziemi, szczególnie w dobra na wsi; natomiast przy inwestycjach kupieckich rzecz ma się odwrotnie. Udział w lichwie jest na ogół jednolity.

Rozpatrzmy badane zagadnienie z odwrotnej strony. Czy najruchliwsi kupcy, lichwiarze i rentierzy wchodzili w skład władz miasta? Można to sprawdzić w omawianym 10-leciu, przy czym dla uzyskania danych, dotyczących handlu zanalizowany będzie rok 1475, z którego zachowały się stosunkowo pełne dane. Oto zestawienie największych i najruchliwszych kupców, lichwiarzy i rentierów. Liczby w nawiasach po nazwisku kupca oznaczają procentowy udział w obrocie globalnym Gdańska w 1475 r.¹²; litera W członka władz miasta.

(1456—82), Herder Peter (1477—86), Krieh Hans (1469—76), Overram Johann (1473—74), Pawst Bernd (1457—83), Schele Cord (1475—93), Schewecke Johann (1464—84), Steffen Peter (1479—93), v. Steyne Meynert (1473—84), Suchten von Heinrich (1477—92), Valandt Tiedeman (1477—92), Winkeldorp Johann (1475—92).

Burmistrzowie: Angermünde Johann (1477—83), Bischof Filip (1469—83), Ferber Johann (1479—1501), Niederhoff Reinhold (1447—80), von Schouwen Hans (1462—75), Veere Johann (1462—78).

¹² Por. H. Samsonowicz, Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II poł. XV wieku, tabela I.

Kupcy		Rentierzy		Lichwiarze	
B. Baltung	(2,53)	H. Abteshagen	W	J. Angermünde	W
F. Bischof	W (0,64)	J. Angermünde	W	S. Dalewyn	
A. Brambeke	(0,78)	F. Bischof	W	R. Feldstede	W
H. Eggerd	W (0,63)	J. Blomenow		J. Ferber	W
R. Feldstede	W (0,67)	M. Buck	W	J. Huxer	W
J. v. Frechten	(2,60)	S. Dalewyn		W. Jordan	
L. Kammermann	(1,39)	H. Eggerd	W	L. Kammermann	
T. Monik	(0,17)	R. Feldstede	W	J. Mandt	W
J. Overram	(1,10)	J. Ferber	W	H. Sasse	
P. Strunck	(2,75)	T. Monik		C. Schele	W
H. Tutung	(2,60)	R. Niederhoff	W	P. Stefen	W
H. Tzanow	(2,34)	A. v. Suchten	W	P. Strunck	
J. Winkeldorp	W (1,11)	M. Tymmermann		T. Valandt	W

Liczbowo można przedstawić to następująco w 4 niezależnych od siebie tabelkach:

Ilość	1		2		3		4		
	Ilość we wladzach miasta	Wskaźnik na 100	Zajmujący się operacjami handlowymi	Wskaźnik na 100	Zajmujący się operacjami ziemskimi w mieście	Wskaźnik na 100	Zajmujący się operacjami lichwiarskimi	Wskaźnik na 100	
Kupcy	13	4	30	13	100	4	30	3	23
Rentierzy	13	9	69	4	30	13	100	4	30
Lichwiarze	13	8	61	3	23	4	30	13	100

Należy pamiętać, że powyższa tabelka wykazuje tylko relacje zachodzące między 13 największymi kupcami, lichwiarzami i rentierami. Uwzględniając to zastrzeżenie należy stwierdzić, że pierwotne spostrzeżenia zostały potwierdzone przez powyższe dane. Wbrew dotychczasowym opiniom wysokie władze miejskie były związane głównie z posiadaczami ziemskimi i lichwiarzami. Handel natomiast stanowił pierwszy krok w karierze finansowej i politycznej zamożnego mieszczanina, który później, przerzucając się na uprawianie lichwy czy operacje gruntowe, mógł się poświęcić również i służbie dyplomatycznej.

Dane uzyskane z analizy ksiąg cła palowego potwierdzają te wnioski: kupcy, którzy robią karierę polityczną zaczynają wycofywać się z interesów handlowych¹³, poprzednio prowadzonych w dużym stopniu.

¹³ Obliczone na podstawie rejestrowanego w księgach cła palowego udziału kupców w handlu morskim Gdańska. WAP Gd. 300. 19, 1, 3, 4, 5, 5a.

Przykładowo można podać poniższe zestawienie.

	Reprezentowali % obrotów Gdańska		
	w roku 1460	w roku 1470	w roku 1475
Bertold Baltung	0	0	2,53
Filip Bischof	0,34	1,91	0,64
Hins Eggerd	0,48	0	0,63
Ruloff Feldstede	0,41	1,07	0,67
Jacob v. Frechten	0,005	2,43	2,60
Lucas Kammermann	0,006	3,86	1,39
Tideman Monik	1,37	0,12	0,17
Hins Stoner	2,10	1,31	0,09
Peter Strufunck	0,70	1,74	2,76
Hans Tzanow	0,57	1,51	2,34

Wycofywanie się handlu i dokonywanie wkładów w operacje lichwiarskie lub w ziemię może być zweryfikowane przez źródła innego typu. Wiemy np., że około 1470 r. Johan Ferber, późniejszy burmistrz Gdańska, wycofał się z czynnego hadlu morskiego¹⁴. Rozpoczął on wówczas transakcje gruntowe, których wymownym przykładem jest umowa z Johanem Hamerem w 1467 r.¹⁵. Ferber wypuścił Hamerowi w dzierżawę posiadane przy ulicy Długiej, Ogarnej i Katelniczej parcele, warte około 400 grzywien pruskich oraz plac przy ulicy Szewskiej, wart 120 grzywien. Wartość parceli jest tu obliczona na podstawie tak wzmianki o cenie placu, jak i opłat podatkowych, składanych miastu. Razem jego wydatki wynosiły więc 520 grzywien. Po trzech latach Hamer miał mu zapłacić 371 grzywien, przy czym od razu uiszczył 150 grzywien gotówką, czyli około 40% całości (100 grzywien wziął od córki Katarzyny, 50 przelał z posiadanego czynszu Synerta Zietcza), resztę, tj. 221 grzywien — ok. 60% — miał spłacić w 3-letnich ratach. Zysk w ciągu trzech lat wyniósł 149 grzywien, czyli ponad 28% włożonego kapitału.

Ciekawym przykładem są również transakcje Jakuba Blomenowa. Mieszczanin ten prawdopodobnie w 1466 r. wycofał się z handlu, dokonując wówczas ostatecznego rozliczenia ze swymi współnikami¹⁶. Rozpoczął natomiast prowadzenie wielkich operacji kredytowych ziemskich, które można by zsumować następująco¹⁷: w ciągu 6 lat (1466—1472) włożył w ziemię około 780 grzywien. Z tego 310 grzywien lokował na różnych hipotekach — tak gruntu, jak budynków; pozostałą sumę obrócił na zakup parceli i spichrzów. Za posiadanie spichrzów płacił czynsz, wypożyczając je za pewne kupcom zbożowym. Parcele także wypuszczał

¹⁴ WAP Gd. 300, 19, 4, 5.

¹⁵ WAP Gd. ks. ławnicze, 300, 43, 2b, s. 184/185.

¹⁶ WAP Gd. ks. ławnicze, 300, 43, 2b, s. 60, 1466 r. W skład spółki, do której należał Blomenow wchodził m. in. Tideman Bye, Jacob Winterfeld, Lucas Kammermann i in.

¹⁷ WAP Gd. 300, 43, 2b, s. 5, 26, 72, 75, 84, 140, 278, 358, 501; 300. 43. 195, s. 455; 300. 32, 1, s. 119.

w dzierżawę, a dzierżawcy — np. Tideman Monik, podnosili ich wartość inwestując w nie poważne sumy. W ciągu 6 lat Blomenom sprzedał jedną parcelę za 120 grzywien, z czynszów uzyskał ok. 720 grzywien i wreszcie posiadał nieruchomości, których wartość dochodziła zapewne do około 180 grzywien. Nie odliczam tu czynszu płaconego przez Blomenowa właścicielom ziemi, na której stały jego spichrze, podobnie jak nie odliczam sum, które niewątpliwie otrzymywał od użytkowników spichrzów. W ten sposób wydatki Blomenowa wynosiły 780 grzywien, a jego zyski 1020 grzywien. Zysk w ciągu lat sześciu wyniósł 240 grzywien, czyli 30% włożonego kapitału.

Wydaje się więc, że lokowanie pieniędzy w posiadłości gruntowe było także sposobem pomnażania, a nie zabezpieczania majątku. I przy tych operacjach istniało ryzyko — np. niewypłacenie w terminie procentów hipotecznych, acz niewątpliwie mniejsze niż przy prowadzeniu handlu. Wydaje się też rzeczą pewną, że pierwotny kapitał musiał być przy tych operacjach znacznie większy niż przy obrotach kupieckich. Czy jednak nie było żadnej formy zabezpieczenia majątku? Należy zbadać to zagadnienie analizujące cały majątek bogatego Gdańszczanina — patrycjusza, a szczególnie występujące kierunki wkładów i lokaty kapitału.

Jest to zagadnienie bardzo ważne. Jednym z podstawowych postulatów ekonomiki i historii gospodarczej jest przecież zanalizowanie obrotu kapitału, a więc co za tym idzie — prześledzenie dalszych losów otrzymanego czystego zysku. Szczególnie niejasno przedstawia się ta sprawa w gospodarce towarowo-pieniężnej okresu schyłkowego feudalizmu. Wiadomo, że w średniowieczu cyrkulacja kapitału charakteryzowała się znaczną wartością wycofywaną z obrotu, tezauryzowaną przy każdorazowej transakcji¹⁸. Jedyną pozostałą, niewiadomej wielkości część zysku była częściowo konsumowana, częściowo kierowana w operacje handlowo-lichwiarskie, ewentualnie częściowo przeobrażona w kapitał przemysłowy. Ta ostatnia możliwość mogła mieć miejsce (jak już stwierdził K. Marks¹⁹) wówczas, gdy ustrój feudalny wsi i ustrój cechowy w mieście nie utrudniały przeobrażenia się w kapitał przemysłowy kapitału powstałego z lichwy i handlu.

Zbadanie wielkości majątku XV-wiecznego mieszczanina i stwierdzenie, jaka jego część była tezauryzowana, jaka konsumowana, a jaka wkładana w różne przedsięwzięcia dochodowe — nie jest proste wobec braku inwentarzy i spisów majątkowych pochodzących z XV w. Na dobrą sprawę nie wiadomo nic o wielkości majątków Gdańszczan; większość badaczy ograniczała się do stwierdzenia, że był on bardzo duży. W braku inwentarzy posłużymy się testamentami, których niewielka liczba szczęśliwym trafem przetrwała do naszych czasów. Wydaje się, że można wyzyskać ten typ źródła pod kątem omawianego zagadnienia. Jeden z wybitniejszych przedstawicieli zachodnio-europejskiej historiografii gospodarczej — Gino Luzzato badał testamenty mieszczaństwa we-

¹⁸ J. Kulischer, *Allgemeine Wirtschaftsgeschichte des Mittelalters und der Neuzeit*, Bd. I, München, Berlin 1928, s. 314 oraz literatura przedmiotu. Por. także badania A. Saporiego, *Studi di storia economica medievale*, Firenze 1946; *Un bilancio domestico a Firenze alla fine del dugento*, s. 75 nn.

¹⁹ K. Marks, *Kapitał*, t. I, Warszawa 1951, s. 810.

neckiego z IX — XII w. jako ważne źródło do poznania kierunków działania patrycjatu. Rozpatrując np. dyspozycje testamentu Mostropietro²⁰, wybitnego Wenecjanina z XII w. widzi się jego udział w handlu i lichwie, wyrażający się w posiadaniu 500 funtów gotówki oraz jego działalność jako właściciela ziemskiego — wyrażającą się w legowaniu licznych nieruchomości, wartość których waha się od 25 do 100 funtów. W ten sposób poza kierunkami działalności nobilów weneckich Luzzato jest w stanie określić ilościowo proporcje i stosunki zachodzące między kierunkami i formami inwestycji. Inny uczony, A. Saporì, także rozpatrywał testamenty, tym razem Florentczyków, w celu poznania udziału kapitału w poszczególnych przedsiębiorstwach i form jego działania²¹.

Nie można też tu pominąć podstawowej monografii dotyczącej bliższych nam terenów: G. Espinas, omawiając działalność sire Jehan'a Boinebroke z XIII w., oparł się w znacznej mierze na działach spadkowych, dokonanych przez tego wielkiego sukiennika z Douai²². Szczególnie wielkość majątku i jego organizacja zostały tu wydobyte na plan pierwszy.

Wydaje się jednak, że we wnioskowaniu można pójść jeszcze dalej. W pewnych warunkach testament uwzględnia realne dochody i wartości posiadane przez wystawcę; może zatem wskazywać na wielkość całego majątku, a ponieważ z zasady wymienia stan i miejsce w jakich znajdują się poszczególne sumy, może też wskazać na kierunki wkładów, ich przeznaczenie, jednym słowem na podział całego majątku. Cały majątek jest — w zasadzie rzecz biorąc — sumą zysków zdobytych podczas wieloletniej działalności kupieckiej, rentierskiej czy innej i stosunki zachodzące między poszczególnymi kierunkami wkładów mogą być uważane za stosunki odpowiadające podziałowi czystego zysku, stosowanemu przez mieszczanina.

Należy to wyjaśnić bliżej. Czysty zysk jest, jak wiadomo, zużywany dla celów reprodukcji — przy czym stosunek między częścią przeznaczoną na reprodukcję prostą, a reprodukcję rozszerzoną jest m. in. wyznacznikiem rozwoju gospodarki pieniężnej. Dla epoki feudalizmu rzecz należy rozpatrywać w trojakim aspekcie: jaka część kapitału wracała do obiegu poprzez inwestycje oraz przez różne przedsięwzięcia, które miały przynosić dochód, jaka część wracała do obiegu będąc zamieniona przez mieszczan na wartość użytkową; wreszcie jaka część była z obiegu wycofywana, zamieniana na skarb, spoczywający na dnie kupieckich skrzyń. Do wkładów przynoszących dochód należy zaliczyć wszelkie pożyczki przynoszące lichwiarski procent, operacje handlowe i kredytowe, kupno okrętów, koni i wozów przewożących towary kupieckie, wreszcie kupno ziemi i nieruchomości. Rzecz prosta, do inwestycji zaliczyć należy wszelkie wkłady w produkcję przemysłową, górnictwo, hutnictwo, rzemiosło, transport itp. Do części tezauryzowanej można zaliczyć wszyst-

²⁰ G. Luzzato, Les Noblesses. Les activites economiques du Patriciat Venitien. (IX—XIV siècles). Annales d'hist. econ. et soc. IX, 1937, s. 29.

²¹ A. Saporì, Studi di storia economica medievale. L'interesse del denaro a Firenze nel trecento (Dal testamento di un usurario), s. 95 nn.

²² G. Espinas, Les Origines du Capitalisme. I. Sire Jehan Boinebroke, Patricien et drapier douaisien (? — 1286 environ). Lille 1933, s. 13, 61, 81 nn, tabl. II, IV.

kie posiadane kosztowności: naczynia srebrne i złote, klejnoty, drogie kamienie; każdy mieszczanin posiadał ponadto dobrze zamkniętą kasę, w której gromadził pewne rezerwy pieniężne. Wreszcie do działu spożycia należy zaliczyć ubranie, wyposażenie domu mieszkalnego (sam dom zamieszkały przez mieszczanina może być także zabezpieczeniem majątku) oraz część gotówki przeznaczonej tak na utrzymanie, pojęte możliwie szeroko, jak i na różne inne bieżące wydatki: płacenie podatków, dawanie jałmużny, kupno książek, papieru i inkaustu itp. Ten ostatni dział jest zresztą b. trudny do uchwycenia i obliczenia. Dlatego należy skierować uwagę głównie na stosunek dwóch pierwszych, które niekiedy się zazębiały: w wypadku krachu finansowego czerpano rezerwy ze skarbca rodzinnego, sprzedawano klejnoty, dzierżawiono bądź sprzedawano dom. Ale wydaje się, że warto przedstawić nawet najbardziej ogólnie podział majątków Gdańszczyzan i wyciągnąć z tego wnioski.

Oczywiście takie postępowanie badawcze musi być obwarowane różnymi zastrzeżeniami. Np. prawdopodobne jest, że w chwili spisowania testamentu część majątku przeznaczona na konsumpcję wzrosła kosztem części przeznaczonej na wkłady w przedsiębiorstwo w porównaniu z okresem pełni sił życiowych kupca czy lichwiarza. W zasadzie więc podział majątku uwzględniony w testamencie odzwierciedlał stan rzeczy w najmniej intensywnym okresie działalności mieszczanina. Niewątpliwie człowiek w sile wieku część dochodu mógł przeznaczyć na rozmaite operacje, przynoszące zyski. Różnica jednak nie będzie zbyt duża. Należy pamiętać, że w średniowiecznym społeczeństwie ludzie wyjątkowo mocno mieli zakorzenione poczucie, że *Vita somnium breve* — jak głosił napis na grobie jednego z gdańskich patrycjuszów. Świadomość tego skłaniała mieszczan będących w sile wieku do spisywania testamentów i w miarę upływu czasu do odnawiania czy też raczej uzupełniania zapisów²³. Tak więc jedynie wcześniejsze testacje mogą niekiedy uwzględnić aktywny okres działalności życiowej. Ponadto inwestycje przemysłowe czy budowlane dokonywane były na okres wielu lat i w momencie spisania ostatniej woli zapewne były to wkłady dokonane już dawno.

W księgach miejskich Gdańska znaleźć można wiele oblat dotyczących ostatniej woli mieszczan. Nasuwa się jednak zasadnicza trudność. Oto w XV-wiecznym Gdańsku ogół praw i obowiązków natury majątkowej przypadał spadkobiercom *ab intestato*, przy czym równolegle występowało coraz liczniejsze dziedziczenie testamentowe. Istnieją liczne obłaty, które mówią jedynie o legatych na rzecz kościoła, biednych, dalszych krewnych, niekiedy stwierdzając, że głównym spadkobiercą jest żona lub potomstwo testatora, niekiedy opuszczając to sformułowanie. Tak np. oblata testamentu Anny Otten, żony Szymona, zawiera spis legatów dewocyjnych: Franciszkanom z Gdańska testatorka zapisała 10 grzywien, kościołowi św. Bartłomieja — 20 grzywien, Panny Marii — 20 grz., św. Barbary — 10 grz. Na ołtarz patronki ofiarodawczyni — św. Anny w kościele św. Piotra — 5 grz., temuż kościołowi jeszcze 5 grz., szpitalowi św. Barbary — 10 grz., św. Alberta — 8 grz. Trzem nie znanym bliżej osobom zapisała Anna Otten 23 grzywiny, wreszcie wykonawcy testa-

²³ Por. G. Löschin, Beiträge zur Geschichte Danzigs und seiner Umgebungen, Danzig, 1837, s. 17 nn.

mentu przekazała 8 łasztów soli z Baye, zysk ze sprzedaży, który miał być rozdzielony między biednych²⁴. W 1500 r., roku wystawienia testamentu, 1 łaszt soli z Baye kosztował ok. 7 grzywien, tak że wartość wszystkich zapisów wynosiła 101 grzywien w gotówce i 56 grzywien w towarze — razem 157 grzywien. Niewątpliwie nie była to wartość całego majątku. Nic nie wiadomo np. o kosztownościach i klejnotach, o ubraniach oraz o nieruchomościach posiadanych niewątpliwie przez testatorkę. Można przypuścić, że cały majątek przeszedł na najbliższą rodzinę — córkę Annę i męża Szymona, a omawiany dokument był tylko zarejestrowaniem pewnych postanowień, wychodzących poza ramy ogólnie przyjętych zwyczajów. Dotyczył legatów, które miały być zapłacone poza normalnym trybem postępowania spadkowego.

Jeszcze wyraźniej widać dziedziczenie *ab intestato* na przykładzie ostatniej woli Hildebranda van der Wolde z r. 1471²⁵, czy Filipa Bischofa sporządzonej w 1483 r.²⁶ Ostatnia wola omawia jedynie legaty wykraczające poza normalnie przyjęte spadkobranie. Niekiedy zresztą w testamentencie wyraźnie są uwzględnione jedynie panujące zwyczaje, jak to widać na przykładzie Hansa Tegelera, potwierdzającego uprawnienia żony w spadku²⁷. Dziedziczenie według prawa, jak wynikałoby z analizy spraw toczących się przed sądem ławniczym i sentencji ich wyroków, obejmowało prawdopodobnie współmałżonków oraz dzieci, a w razie ich braku — krewnych I stopnia — braci i siostry²⁸.

Już w XV w., jak wyżej wspomniałem, rozwój norm prawa prywatnego doprowadził do pojawienia się większej ilości testamentów²⁹, w których wystawca wyraźnie sformułował swoją wolę, wymieniając wszystkich spadkobierców i należną im część spadku. Tymi właśnie testamentami należy się w tym miejscu zająć, rozpoczynając od osobno zachowanego i wydanego przez P. Simsona testamentu rajcy gdańskiego Ottona Angermünde z 1492 r.³⁰ Był to drugi syn przybyłego do Gdańska ze Starej Marchii Jakuba, spokrewniony i spowinowacony z patrycjuszowskimi rodzinami Feldstede, Overram, Herder, Suchten i in. Będąc od 1462 r. ławnikiem, a od 1494 r. rajcą miasta należał do bogatszych i bardziej wpływowych mieszczan gdańskich II połowy XV w. Handlem zajmował się w niewielkim stopniu, prowadził natomiast liczne operacje kredytowo-lichwiarskie, częściowo wraz ze starszym bratem Janem. Pożyczał pieniądze, pośredniczył przy różnych transakcjach,

²⁴ WAP Gd. ks. ławnicze 300, 43, 4b, s. 103, 1500 r.

²⁵ WAP Gd. 300, 43, 2b, s. 453.

²⁶ G. Löschin, Beiträge zur Geschichte Danzigs. Aus alten Testamentstiftungen und Schenkungs Akten, s. 17.

²⁷ WAP Gd. Dokumenty 300. D. 82, nr 64, 1468 r.

²⁸ WAP Gd. wyroki ławnicze, 300, 43, 195. Np. sprawa o nierówny podział spadku między rodzeństwem, s. 475, 511, 1468 r.

²⁹ Dziedziczenie testamentowe rozwijało się na terenie Polski od końca XII w. Testament pisemny ustalili się w wieku XIII. J. Bardach, Historia Państwa i Prawa Polski do poł. XV w., Warszawa 1957, s. 308. Testamenty pisane stosowane były w XIII w. także w Gdańsku przez najwyższe warstwy patrycjatu, jednak dopiero od końca XIV wieku pojawiać się zaczęło dokładne testowanie całego majątku dla poszczególnych wymienionych spadkobierców.

³⁰ Paul Simson, Das Testament des Danziger Schöffen und Ratsherren — Otto Angermünde von 1492. Mitteilungen des Westpr. Geschichtsw. 14, 1, 1915, s. 52.

spekulował ziemią i statkami. Zmarł w 4 lata po napisaniu testamentu w 1496 r., pozostawiając sześcioro dzieci z dwóch żon. Spadkobiercami zostali m. in. żona Barbara z domu OVERRAM, wszystkie dzieci, wnukowie, bratanek Jerzy i dwóch szwagrów — Gerd i Hans OVERRAM. Ponadto niewielkie legaty miały być wypłacone na rzecz kościołów, klasztorów i innych pobożnych instytucji.

Oszacowanie całego majątku napotyka na poważne trudności. Dobra, którymi Angermünde dysponował, można podzielić na trzy grupy: gotówkę w sumie 19 867 grzywien (w przybliżeniu 20 000 grzywien), przy czym poszczególne kwoty pochodziły z różnych źródeł; dochody płynące z posiadania nieruchomości: czynsze z parceli miejskich i z posiadłości z Helu wynoszące 50 grzywien, browar na ul. Garbarskiej z dwoma mieszkaniami, 3 spichrze, rzeźnia, stodoła z ogrodem i skład drzewa (*Holzhof*). Ponadto doliczyć trzeba dom, w którym rodzina Angermünde mieszkała i drugie mieszkanie okresowo stojące pustką, które można szacować na ok. 100 grzywien. Do trzeciej wreszcie grupy dóbr wymienionych przez testament należały: klejnoty, złote i srebrne wyroby, korale, perły, kolie, srebrna zastawa, cenne futra, płaszcze, sukno, buty itp.

Przeciętna stopa renty miejskiej wynosiła w Prusach w II połowie XV w. 8,5%³¹. Wartość więc nieruchomości, z których Angermünde otrzymywał 50 grzywien czynszu, wynosiła ok. 588 grzywien (w przybliżeniu 600 grzywien). Wysokość pozostałych dóbr można szacować jedynie w przybliżeniu. Sądząc z licznych analogii, udział Angermünde w browarze, mieszkaniami, spichrzach, rzeźni, stodole wynosił ok. 600 grzywien³². Wartość sukna jest również trudna do ustalenia. 1 postaw w r. 1492 wahał się od 30 do 210 grzywien, w zależności od jakości wyrobów³³. Zapisywane sukno niewątpliwie musiało być lepszego gatunku, prawdopodobnie *lundisch* sądząc z towarów, którymi handlował Angermünde. Cena jego wahała się około 150 grzywien za postaw, wartość więc towaru — zapewne około 3—4 postawów — wynosić mogła ok. 500 grzywien. Wymienione w testamencie 100 par butów oraz inne wyroby szacować można na ok. 200 grzywien.

Najtrudniejszą sprawą jest przybliżone przynajmniej oszacowanie klejnotów. Można tu jedynie porównać ilość wymienionych kosztowności z kosztownościami licytowanymi przez wierzycieli, zajmujących tytułem odszkodowania majątki dłużników³⁴. W ten sposób można przypuścić, że różańce i drobiazgi biżuteryjne posiadały wartość stosunkowo nieznaczną (4 grz., 5, 6, 7, 12 grz.). Futra i stroje — warte były więcej (16, 20,

³¹ Obliczone na podstawie wzmianek w księdze ławniczej Gdańska 1466—1476. WAP Gd. 300. 43. 2b.

³² WAP Gd. 300. 43. 2b, s. 542, 592, 593, 630, 683 i in. 300. 43. 4b(s. 18. Przymuję tu hipotetycznie, że wartość spichrza w Gdańsku (a raczej części spichrza użytkowanej przez kupca) kształtowała się w wysokości ok. 70 grzywien (35, 40, 70, 82, 120 grzywien), jatki — 50 grzywien, dwóch domów mieszkalnych przy ul. Mariackiej i Ogarnej po ok. 80 grzywien, wreszcie składów drzewa na ok. 40 grzywien i stodoły na 20 grzywien. Browar w Gdańsku kosztował bardzo różne sumy — od 40 do 350 grz. Przyjmuję tu wartość ok. 120 grzywien. Do tego dochodzi wartość domu zamieszkałego przez rodzinę Angermünde — ok. 100 grzywien.

³³ WAP Gd. 300. 19. 7, księga cła palowego.

³⁴ WAP Gd. Księga zadłużeń i zastawów. 300. 43. 212, 1477—1484.

35, 60 grz.). Srebrne naczynia: puchary, misy, kubki — miały w 80-tych latach cenę jeszcze wyższą (24 grz., 36, 38, 39, 42, 62, 70, 120 grz.). Wreszcie najtańsza złota ozdoba kosztowała 80 grzywien, najdroższy łańcuch, ozdobiony rzadkimi kamieniami — 600 grzywien. Wartość zastawionych klejnotów wynosiła w 1483 r. blisko 2.000 grzywien, w 1484 r. — około 1800 grzywien. Gdyby klejnoty Angermünde odpowiadały mniej więcej wartości klejnotów zastawianych, wartość ich dochodziłaby do ok. 4—5 tysięcy grzywien. Wydaje się jednak, że trzeba ją jeszcze podwyższyć. Niewątpliwie zastawiane były klejnoty uboższych rodzin, rodzin, które musiały zastawiać swoje klejnoty siłą rzeczy mniej cenne niż kosztowności jednego z najbogatszych domów w Gdańsku. Ponadto wiadomo, że zastawiane przedmioty były szacowane przez wierzyciela zawsze poniżej ich wartości. Dlatego cena klejnotów Angermünde była zapewne dużo wyższa; proponuję jednak by przyjąć jej minimalną wartość na około 8 tysięcy grzywien. W ten sposób wartość całego majątku testatora wynosiłaby:

gotówką	ok. 20 000 grzywien
w nieruchomościach	„ 1 300 „
w towarach	„ 700 „
w klejnotach	„ 8 000 „
Razem	ok. 30 000 grzywien

Należy dodać, że zwyczajowe prawo lubeckie (a więc w Gdańsku w zasadzie nie stosowane) dopuszczało posiadanie kosztowności, których wartość pozostawałaby w pewnym określonym stosunku do całego majątku. Posiadacze majątku wynoszącego 4 000 grzywien lubeckich mieli prawo do posiadania klejnotów o wartości 350 grzywien³⁵. Stanowiło to ok. 8,7% majątku. W wypadku Angermünde wartość klejnotów wynosiłaby wówczas blisko 3 tysiące grzywien, nie należy jednak zapominać, że postulat prawa lubeckiego pozostawał jedynie w sferze utopijnych żądań i wskazywał może jedynie na dolną granicę wartości posiadanych skarbów.

Przy okazji warto zastanowić się nad bezwzględna wysokością majątku Angermünde'a. W 30 tysiącach grzywien pruskich w 1492 r. zawarte było 486 kg srebra (w 1 grzywnie zawarte było 16,2 grama srebra)³⁶. Jak gdzie indziej obliczyłem, globalny obrót handlowy Gdańska w tymże 1492 roku wynosił ok. 567 000 grzywien³⁷. Tak więc majątek jednego z bogatszych Gdańszczan stanowił 5,2% rocznego obrotu handlowego. Za kwotę 30 tysięcy grzywien można było nabyć w 1492 r. w Gdańsku 2000 łąsztów śledzi (ok. 5 tys. ton)³⁸ lub 1500 łąsztów żyta (ok. 3750 ton)³⁹ lub 21 holców o wyporności po 120 łąsztów (300 ton)⁴⁰.

³⁵ Aus Lübecks grosser Zeit. Ein Quellenbuch zusammengestellt von dr E. Willmanns, Lübeck 1911, s. 95-96 z 1480 r.

³⁶ E. Waschinsky, Die Münz und Währungspolitik des Deutschen Ordens in Preussen, ihre historischen Probleme und seltenen Gepräge, Göttingen 1952.

³⁷ H. Samsonowicz, Badania nad kapitałem mieszczańskim, tabela I.

³⁸ WAP Gd. 300. 19. 7. Ceny w księgach celnych.

³⁹ Scriptorio Rerum Prussicarum, Bd. V, s. 720.

⁴⁰ W. Vogel, Geschichte der deutschen Seeschiffahrt. Bd. I, Berlin 1915, s. 433 — dane dotyczące 1450 roku.

Możemy obecnie przystąpić do analizy różnych pozycji w testamencie i zaliczyć poszczególne kwoty do jednego z trzech działów: wkładów dochodowych, nierentownej lokaty kapitału — tezauryzacji i wreszcie spożycia.

Do pierwszego działu można niewątpliwie zaliczyć sumy włożone w niektóre nieruchomości: browar, spichrze i jatkę. Wszystkie wymienione przedsiębiorstwa przynosiły dochód, z tym, że dochód ten płynął najprawdopodobniej z czynszu dzierżawnego, a nie z produkcji piwnej czy mięsnej. Do wkładów dochodowych trzeba zaliczyć także kwoty ulokowane w parcelach: ratuszowej, w Helu, przy ul. Ogarnej i Mariackiej. Tam wreszcie należy zaliczyć gotówkę, która, sądząc z brzmienia testamentu, była używana w różnych transakcjach handlowych i lichwiarskich.

Do drugiego działu — nierentownej lokaty kapitału należy zaliczyć klejnoty, kosztowności, zastawy, trzymaną w skarbcu gotówkę — widocznie na „wszelki wypadek“. Tu także należy chyba zaliczyć duże zapasy sukna i owe 100 par butów. Angermünde od czasu wojny 13-letniej niemal nie handlował, więc zapewne trzymane towary stanowiły dalsze zabezpieczenie majątku.

Pozostałe dobra — wyposażenie domu, w którym mieszkał testator i rodzina, ubrania — wreszcie resztę gotówki pozostaje zaliczyć do działu trzeciego — spożycia. W ten sposób otrzymamy następujące zestawienie:

I. Wkłady dochodowe		
Sumy na nieruchomościach		600 grz.
Nieruchomości (browar, spichrze, rzeźnia, skład drzewa, stodoła)		440 „
Nieruchomości (domy mieszkalne przy ul. Mariackiej i Ogarnej)		160 „
Gotówka przeznaczona na pożyczki lub pożyczona		ok. 3500 „
Gotówka umieszczona w spółkach kupieckich		ok. 4500 „
	Razem	9200 grz.
II. Nierentowna lokata kapitału		
Klejnoty i kosztowności (bez futer)		7000 grz.
Majątek ruchomy (sukno, buty)		700 „
Trzymana gotówka		ok. 7000 „
	Razem	14700 grz.
III. Spożycie		
Wyposażenie domu mieszkalnego na St. Mieście		100 grz.
Futra i inne ubrania		1000 „
Reszta gotówki		500 „
	Razem	6100 grz.

Tak więc można ułożyć następującą tabelkę:

I. Wkłady dochodowe	9 200	czyli	30,7%	całego majątku
II. Tezauryzacja	14 700	„	49,0%	„ „
III. Spożycie	6 100	„	20,3%	„ „
Razem	30 000	grz. —	100,0%	całego majątku

Proporcje występujące między poszczególnymi działami mogą być, rzecz prosta, przypadkowe. Należy je sprawdzić, analizując w podobny sposób inne testamenty, o ile możliwe — również przedstawicieli najwyższych warstw społeczeństwa Gdańska. Niewątpliwie należał do nich Henryk Eggerd. Ten protoplasta licznej rodziny patrycjuszowskiej, sam jeszcze nie był członkiem władz miasta. Jako jeden z największych kupców gdańskich, prowadził handel najróżniejszymi produktami żywności-

wymi, leśnymi i sukniem. Stworzył szeroką sieć handlową od miast mazowieckich do Flandrii, udzielając zaliczek, przystępując do różnych spółek kupieckich itp.⁴¹ Jego obroty handlowe w 1460 i 1475 r. stanowiły około 0,5% wartości globalnego handlu Gdańska w tych latach⁴². Zmarł prawdopodobnie w 1475 r. Testament jego został w tymże roku oblatowany w księgach ławniczych⁴³. Niestety analiza tego dokumentu napotyka na jeszcze poważniejsze trudności. Można próbować je rozwiązać w sposób analogiczny do poprzedniego. Niepełne dane testamentu Eggerda, dotyczące jedynie 4650 grzywien pozwalają na następującą próbę podzielenia majątku:

I. Wkłady dochodowe	
Nieruchomości:	
2 spichrze	600 grz.
dwór w Pruszczu	450 "
suma na rzeźni	20 "
suma na sołectwie	70 "
części okrętowe	900 "
Razem	2040 grz. czyli 43,8%
II. Nierentowna lokata kapitału	
klejnoty	1500 grz.
część futer	900 "
Razem	2400 grz. czyli 51,6%
III. Spożycie	
zamieszkały dom przy	
ul. Długiej	110 grz.
reszta futer, zapewne	
noszonych	100 "
Razem	210 grz. czyli 4,6%

Nasuwiają się dość ciekawe wnioski z tych testamentów oraz podobnych — Strufunka czy Veckinhusena⁴⁴. Piętnastowieczne kupiectwo gdańskie (podobnie jak i ogólnie hanzeatyckie) znaczną część zysku wycofywało z dalszego obrotu. Prawdopodobnie część inwestowanego majątku znacznie przewyższała część, przeznaczoną na spożycie. Należy tu uczynić istotne zastrzeżenie: tak było wśród górnych grup mieszczaństwa, w ten czy inny sposób oddziaływujących na politykę miasta i uczestniczących w sprawowaniu władzy na jego terenie. Czy można to generalizować przenosząc na drobnych kramarzy, niewielkich kupców, drobnych pośredników wreszcie tych patrycjuszy, którzy już wycofali się z interesów kupieckich? Dobrym przykładem jest sprawa wybitnego dyplomaty i znanego bogacza gdańskiego Marcina Cremona, ławnika od 1424 r., rajcy od 1432 r., przewodniczącego ławy od 1438 r., burmistrza od 1442 r., zmarłego w 1468 r.⁴⁵ Cremona w 1457 r. wycofał się z polityki i interesów, w niewielkim tylko stopniu uczestnicząc w spółce prowadzonej przez Bernda Busche⁴⁶. Na rok przed śmiercią spisał testament, tym dla nas

⁴¹ Liczne wzmianki w księgach radzieckich i ławniczych Gdańska.

⁴² H. Samsonowicz, *Badania...*, tabl. II.

⁴³ WAP Gd. 300. 43. 2b, s. 738, 739.

⁴⁴ WAP Gd. Księgi Starego Miasta, 300. 41, 188, s. 1 v — 2 r. oraz Hildebrand Veckinhusen, *Briefwechsel eines deutschen Kaufmanns im XV Jh.* hrsg. W. Stieda, Leipzig 1921, s. 6, 7, 8, 9, 10. Wiadomości dotyczące rodziny Veckinhusen zostały przez wydawcę podane w obszernym wstępie.

⁴⁵ Biblioteka PAN w Gdańsku, Rkps 167.

⁴⁶ WAP Gd. ks. ławnicze 300. 43. 2b, s. 229, 1468 r.

cenniejszy, że podający wartość zapisywanych strojów i ukazujących majątek Gdańszczanina, który już wycofał się z czynnego życia⁴⁷. Pozostawił on ok. 400 grzywien, ulokowanych w ziemi i przynoszących 40 grzywien czynszu, ok. 100 grz. w interesach handlowych, niewielką majątność, w której mieszkał pod miastem, dużo klejnotów (ok. 2000 grzywien) i ubrań (ok. 1000 grz.), wreszcie nieco gotówki. W sumie jego majątek można szacować na ok. 3800 grzywien, z czego część przynosząca dochód wynosiła ok. 500 grz. czyli 13,1%, część trzymana w rodzinnym skarbcu — ok. 2100 grz., czyli 55,3%, wreszcie część spożywana ok. 1200 grz., czyli 31,5%.

Podobny spadek części przynoszącej dochód na trzecie miejsce można zaobserwować w majątkach średnio zamożnych kupców i pośredników. Tobiasz Steynwech, rentier, zapisał żonie i dwom synom majątek wartości około 7600 grzywien, przy czym rentowna lokata kapitału, głównie grunty i ogrody podmiejskie, wynosiły ok. 15% (1100 grz.), skarb — ok. 52% (4000 grz.), wreszcie spożycie ok. 33% (2500 grz.). Na uwagę zasługuje tu tezauryzacja w postaci trzymany w domu grzywien: srebra i miar złota⁴⁸. Podobnie, acz ze znacznie większym procentem wkładów dochodowych, wyglądał majątek Katarzyny Beyndenvik w 1471 r. Testament napisany wówczas⁴⁹ podaje pełny inwentarz różnych kosztowności przekazywanych synom przez testatorkę. I chyba ten właśnie podział zysku był charakterystyczny dla przeważającej rzeszy mieszczaństwa średniowiecznego w Prusach Królewskich. Podobne proporcje spotykamy bowiem nie tylko w majątkach drobnych czy średnich kupców gdańskich, ale także mieszkańców innych miast. Przekonywuje nas o tym przeprowadzenie analizy testamentu drobnego kupca puckiego Hansa Horsta z roku 1447⁵⁰. Największą wartość miały w jego ruchomym majątku srebrne naczynia, łańcuchy i kosztowności (ok. 150 grz.). Wymienione wyposażenie domu razem z ubiorami warte było zapewne ok. 50 grzywien, towar w postaci sukna — ok. 36 grz. i 24 grzywny gotówki. Razem majątek Horsta wynosił ok. 260 grzywien, z czego przynajmniej 57% padało na nierentowną lokatę kapitału w postaci kosztowności. Na drugim miejscu znajdowała się część, związana ze spożyciem Horsta i jego rodziny — wyposażenie domu, ubiory i przynajmniej 10 grzywien, które kupiecka rodzina musiała mieć na kupno choćby środków żywnościowych; razem część konsumowana wynosiła ok. 23% całego majątku. Wreszcie do wkładów dochodowych możemy zaliczyć towar (choć jest rzeczą możliwą, że było to dobro trzymane w domowym skarbcu) oraz większą część gotówki (choć także może być ona w innym dziale). W tym wypadku część majątku mająca przynosić dochody, mogła wynosić ok. 50 grzywien, czyli zaledwie 19% całego majątku. Podobnie jak w Pucku kształtowała się sytuacja w Sztumie. W testamencie mieszczanina z 1482 r.⁵¹ wyraźnie jest powiedziane o posiadaniu kapitału przynoszącego 25 grzywien zysku (czyli przy 20-procentowej stopie występującej przy lichwie ok. 120—140 grzywien), o przekazaniu 25 grzywien w zło-

⁴⁷ WAP Gd. ks. ławnicze 300. 43. 2b, s. 173, 174, 1467 r.

⁴⁸ WAP Gd. ks. ławnicze 300. 43. 2b, s. 312, 313, 1469 r.

⁴⁹ Tamże, s. 474. Wpis przekreślony.

⁵⁰ WAP Gd. księga ławnicza Pucka, III/267/41, k. 24 r.

⁵¹ WAP Gd. księga ławnicza Sztumu, III/272/4, s. 8 r. Testament mistrza Andersa.

cie (czyli ok. 480 grzywien pruskich) chowanych na czarną godzinę i 300 grzywien gotówki na potrzeby rodziny. Cały majątek można określić na 920 grzywien. I w tym więc wypadku wkłady dochodowe wynosiłyby ok. 15⁰/₀, tezauryzacja stanowiłaby ok. 52⁰/₀, a spożycie — ok. 32⁰/₀.

Powyższe przykłady niewątpliwie potwierdzają i rozszerzają wnioski oparte na badaniach majątków patrycjatu gdańskiego. Przede wszystkim raz jeszcze świadczą o znacznej tezauryzacji, która — rzecz prosta — musiała działać hamująco na rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej. Z jednej strony wiązało się to z tradycyjnymi formami działalności finansowej mieszczaństwa pruskiego, z drugiej jednak mogło być czynnikiem, który w ogóle umożliwiał działalność przede wszystkim wielko-kupiecką: jak i gdzie indziej starałem się wykazać⁵², że handel XV-wieczny, podobnie jak lichwa i w ogóle operacje kredytowe, związany był z bardzo poważnym ryzykiem. Wbrew rozpowszechnionym poglądom, lokata kapitału w ziemię nosiła raczej charakter pomnażania, a nie zabezpieczenia majątku. Wymagała też znacznych nakładów — znaczniejszych niż kupno np. złotego pierścienia. Wydaje się, że w tym leżało znaczenie tezauryzacji wśród mieszczaństwa. Była to forma zabezpieczenia kapitału, stworzenia sobie rezerwy na wypadek niepowodzeń. Dość częste licytacje kosztowności, zupełne bankructwa, szczególnie małych i średnich kupców świadczą o zawodności tego zabezpieczenia narażonego na kradzież, dewaluację, konfiskatę itp.

Jedynie najbogatsi mieszczaństwo Gdańska mogli sobie pozwolić na dużą ilość wkładów dochodowych. Wkłady te zresztą również świadczą o wczesnym jeszcze stadium rozwoju gospodarki w XV w. Uderza brak inwestycji przemysłowych. Kapitał handlowy i kapitał lichwiarski, poprzednicy kapitału przemysłowego, panują w zasadzie niepodzielnie. Posiadanie jatek, browarów czy młynów nie świadczyło bowiem o opanowaniu produkcji przez patrycjat miejski. Jak słusznie zwraca uwagę G. Pfeiffer⁵³, uzyskiwane dochody w wielu wypadkach były częścią renty feudalnej. Np. zobowiązania młynarzy czy traczy dotyczyły zobowiązań wpływających ze stosunku feudalnego, łączącego ich z mieszczaństwem. Narzędzia produkcji były najczęściej zastawiane jako jedynie normalne zabezpieczenie pożyczki w ramach operacji kredytowej, szczególnie jeżeli kontrahentem lichwiarza był rzemieślnik. Już Keutgen stwierdził jednolitość klasową posiadaczy ziemskich i patrycjuszy hanzeatyckich, którzy niejednokrotnie, stosując przymus tak poza jak ekonomiczny, zmuszali rzemieślników do pracy na swój rachunek⁵⁴. Sprawa uzależniania i przywiązania rzemieślników, szczególnie pozacechowych, przez patrycjat miejski jest formą władania, typową dla okresu feudalizmu — feudalizmu, który właśnie w XV w. tak mocno się gruntował na ziemiach polskich. Jedynie relacje, jakie zachodziły między rozwojem kopalnictwa a finansowaniem inwestycji górniczych przez średniowieczne mieszczaństwo (w tym i gdańskie⁵⁵), świadczyły o przejmowaniu pro-

⁵² H. Samsonowicz, Badania nad kapitałem mieszczańskim, rozdz. II, II.

⁵³ G. Pfeiffer, Das Breslauer Patriziat im Mittelalter, Breslau 1929, s. 141.

⁵⁴ F. Keutgen, Hansische Handelsgesellschaften Vierteljahrschrift f. Soz. u. Wirtschaftsgesch. 4, 1906, s. 296.

⁵⁵ G. Carlsson, Ett nytt swensk bergverk under Erik av Pommern, Historisk Tidskrift, H. 2, 1956, s. 154—159.

dukcji przez posiadaczy kapitału. Problem ten wymaga jeszcze dokładnych studiów.

Powyższe rozważania, siłą rzeczy skrótowe i pobieżne, można ująć w następujące punkty:

1. Rządzący patrycjat Gdańska w XV wieku opierał swoją potęgę na majątku zdobytym w handlu, ale pomnażanym następnie przez operacje gruntowe i lichwiarskie.

2. Okres kariery politycznej w życiu Gdańszczanina był w zasadzie związany z wycofywaniem się z wielkiego handlu.

3. Zysk mieszczański w znacznej części był tezauryzowany. Wydaje się, że skarby rodzinne (a nie lokata w ziemię) były główną formą zabezpieczenia zdobytego kapitału.

4. Wkłady dochodowe dotyczyły operacji handlowych, lichwiarskich i gruntowych. Brak jest w zasadzie inwestycji przemysłowych, co świadczy o braku zdecydowanej różnicy jakościowej między patrycjatem XV w., a tym, który znamy w okresie wcześniejszego średniowiecza.

ЭКОНОМИЧЕСКИЕ ОСНОВЫ ГДАНЬСКОГО ПАТРИЦИАТА В XV В.

Под понятием патрициата автор подразумевает богатую общественную прослойку, которая осуществляла власть в городе и старалась использовать её для собственной выгоды. Такое определение имеет общий характер, ввиду чего необходимо подробно проанализировать вопрос патрициата в каждом отдельном случае.

На основании богатых материалов местного архива автор пытается провести анализ патрициата Гданьска. Он изучает документы, касающиеся представителей городских властей — советников, лавников и бургомистров, игравших значительную роль в торговле, промышленности, ростовщичестве и в земельных оборотах. Сначала на основании списков городских советников автор приходит к выводу, что в XV веке еще не было замкнутой общественной группы, руководившей политикой города. Случалось, что уже первое поколение пришельцев занимало высокие должности в городском самоуправлении.

Изучая деятельность представителей гданьских властей автор вопреки сложившимся до сих пор взглядам, констатирует, что благосостояние бургомистров и советников базировалось на земельных владениях (в городе и в деревне), а также на ростовщичестве. Торговля же была первым шагом к финансовой и политической карьере зажиточного мещанина. Если условия благоприятствовали он получал со временем возможность заняться ростовщичеством или земельными оборотами, что давало ему в то же время возможность заняться политической деятельностью, начиная с исполнения обязанностей лавника.

Сохранившиеся материалы подтверждают мнение автора, а также наводят на мысль, что приобретение земельной собственности являлось формой обогащения, а не единственно стремлением обеспечить свое имущество.

Для того, чтобы подробнее изучить экономическую деятельность гданьского патрициата, а также формы использования мещанских доходов, автор, ввиду отсутствия инвентарных книг, изучает завещания, которые к тому времени начинают принимать в Гданьске формы частного права.

На основании сравнительных данных и немногочисленных источников автор, анализируя отдельные статьи завещаний, приходит к убеждению, что гданьчане чаще всего старались изъять капиталы из оборота и тезаврировать их главным образом в драгоценностях и наличных деньгах.

Касаясь характера завещаний, автор подчеркивает равноценное значение различных статей доходов в том числе всякого рода операции — торговых, ро-

стовщических и земельных. В то же время наблюдается отсутствие вложений в производство, если не считать горного промысла и земледелия.

Подводя итоги, автор приходит к выводу, что нет решающих различий между патрициатом XV в. и периода раннего средневековья.

Крупные гданьские купцы сберегали значительно большую часть доходов, чем потребляли. Во всей Пруссии мелкие мещане расходовали на жизнь меньше, чем тесаврировали. Как мы уже говорили раньше, они помещали капиталы в земельную собственность ради доходов или спекуляции, а не в целях обеспечения этих капиталов. Автор делает вывод, что среди мещанства значение тезаврации в первую очередь заключалось в проблеме обеспечения капитала, в создании резервов на случай неудач.

LES FONDEMENTS ÉCONOMIQUES DU PATRICIAT
DE GDAŃSK AU XV-ME SIECLE

L'auteur comprend sous la définition du patriciat un riche groupe social exerçant l'autorité dans la ville et l'exploitant en vue de ses divers profits. Cette définition est très vague et part du principe qu'il faut examiner scrupuleusement le patriciat de chaque ville. S'appuyant sur les riches fonds des archives de Gdańsk, l'auteur tâche de définir le patriciat de Gdańsk. Il examine les représentants des autorités municipales — conseillers, échevins et bourgmestres jouant tous un rôle éminent dans les opérations commerciales, usuraires, industrielles et financières. Au commencement, en prenant pour base les listes de conseillers municipaux, l'auteur exprime l'opinion qu'au XV-me siècle il n'existait encore aucun groupe social fermé pouvant diriger la politique de la ville. Parfois la première génération de nouveaux venus obtenait déjà des hautes dignités municipales. En examinant le rôle des représentants des autorités de Gdańsk, l'auteur — en dépit d'opinions anciennes — constate que les bourgmestres et les conseillers tiraient leur importance financière de la propriété foncière (tant municipale que rurale) ainsi que de l'usure. Le commerce cependant était le premier pas vers la carrière financière et politique d'un bourgeois aisé, qui plus tard dans les conditions favorables se lançant dans le domaine de l'usure ou dans les opérations foncières pouvait aussi se consacrer à la politique en débutant par l'exercice de l'office de l'échevin. Les exemples qui nous sont parvenus confirment ces conclusions, en suggérant que le placement de l'argent dans la propriété était une forme de multiplication de la fortune et non seulement un placement sur. Pour connaître plus exactement les directions des opérations du patriciat du Gdańsk et pour suivre les formes de l'utilisation des gains des bourgeois, l'auteur — faute d'inventaires du XV-me siècle — étudie les testaments dont la forme de droit privé commença à se former à Gdańsk juste à cette période. Selon les données de sources comparatives et peu nombreuses l'auteur estime la valeur des positions financières respectives dans les testaments et vise à établir que la valeur prépondérante fut retirée de la rotation et thésaurisée surtout dans les bijoux et en argent comptant. Les revenus de grands négociants de Gdańsk surpassaient la partie consacrée à la consommation tandis que les petits bourgeois du territoire de toute la Prusse thésaurisaient d'abord et dépensaient ensuite. Etant donné que — comme il s'ensuit des considérations antérieures — le placement des capitaux dans les biens fonciers avait le caractère spéculatif, l'auteur est d'avis que le sens de la thésaurisation au sein de la bourgeoisie comme sauvegarde des capitaux était la création d'une réserve en cas d'insuccès. En considérant les différentes directions des apports en vue des rentes spécifiées dans les testaments, l'auteur souligne la grande importance tout à fait équivalente des opérations commerciales, usuraires et foncières. Il y manque par contre des investissements industriels, car les capitaux ne s'engageaient que dans la production de l'industrie minière et l'agriculture. L'auteur constate le manque de différence qualificative entre le patriciat du XV-me siècle et celui de la période antérieure.